

Sygn. akt V ACa 664/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa U. (...) (...) spółki jawnej z siedzibą w J.

przeciwko Szpitalowi (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. akt IV C 1113/17

I. oddala apelację;

I. zasądza od Szpitala (...) z siedzibą w W. na rzecz U. (...) (...) spółki jawnej z siedzibą w J. kwotę 1 350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Emilia Szczurowska Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko

Sygn. akt **V ACa 664/18**

UZASADNIENIE

W pozwie z 12 lipca 2017 r. powódka U. (...) (...) spółka jawna z siedzibą w J. zażądała zasądzenia od pozwanego Szpitala (...) z siedzibą w W. kwoty 81 024,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 28 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu tak zaprezentowanego żądania powódka wskazała, że kwota ta wynika z zawartej pomiędzy stronami procesu umowy sprzedaży, w ramach której powódka dostarczyła pozwanemu szpitalowi produkty lecznicze, za które ten ostatni podmiot nie zapłacił.

W niniejszej sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zaskarżony następnie zarzutami, w którym pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa z uwagi na fakt niepodjęcia przez

powódkę negocjacji przed wytoczeniem powództwa, ewentualnie o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu, powołując się na trudną sytuację finansową strony pozwanej.

W replice na zarzuty powódka podtrzymała żądanie pozwu.

Wyrokiem z 23 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty, wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 4 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV Nc 329/17 oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 800 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy nr (...) z 27 października 2016 r. powódka U. (...) (...) spółka jawna z siedzibą w J. sprzedała pozwanemu Szpitalowi (...) z siedziba w W. produkty lecznicze o wartości 81 024,84 zł. W umowie tej zostało ustalone, że faktury będą płatne w terminie 60 dni, licząc od dnia wykonania dostawy częściowej. W fakturze, jako termin płatności, wskazano 26 czerwca 2017 r. Wobec zaś braku płatności ze strony szpitala, powódka skierowała do kontrahenta wezwanie do zapłaty, które pozostało jednak bezskuteczne.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności faktycznych, sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wskazał, że pomiędzy stronami procesu została zawarta umowa sprzedaży a zgodnie z art. 535 k.c., po stronie sprzedawcy, powstało roszczenie o zapłatę. Pozwany natomiast nie zapłacił kwoty określonej w wystawionej przez powódkę fakturze VAT i dlatego zasadnym było zasądzenie jej od pozwanego na rzecz powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie a wobec tego nakaz zapłaty został utrzymany w mocy w całości. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że okoliczność nieprowadzenia przez strony procesu, przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie, negocjacji w celu zawarcia porozumienia, nie jest podstawą do oddalenia powództwa. Ponadto wskazał, że odsetki w nakazie zapłaty zostały uwzględnione zgodnie z żądaniem pozwu, ponieważ początkowa data żądania odsetek tj 28 czerwca 2017r. jest datą, od której najwcześniej strona powodowa mogła żądać odsetek za opóźnienie a przy tym było między stronami sporu co do daty naliczania odsetek i faktu, iż powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków pozwanego: o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty i nieobciążanie go kosztami procesu. W tym zakresie argumentował, że co prawda pozwany nie jest podmiotem gospodarczym, który może podejmować decyzje gospodarcze z uwzględnieniem zasady swobody gospodarczej, lecz w myśl art. 55 ust. 1 ustawy z 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej (t.jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1638) może finansować swoją działalność tylko ze źródeł określonych w tym przepisie tj z odpłatnej działalności leczniczej (chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej), z wydzielonej działalności innej niż wymieniona w pkt 1 (jeżeli statut przewiduje prowadzenie takiej działalności), z odsetek od lokat i z darowizn, zapisów, spadków oraz ofiarności publicznej - także pochodzenia zagranicznego, co oznacza, że zakres źródeł finansowania szpitala jest bardzo ograniczony, niemniej zasądzona w ramach niniejszego postępowania kwota nie jest takiej wysokości, aby jej jednorazowa zapłata mogła w znaczący sposób wpłynąć na gospodarkę pozwanego. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany podał, iż głównym źródłem finansowania jego działalności jest kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia a ponadto, że zgodnie z art. 15 przywołanej powyżej ustawy o działalności leczniczej, pozwany jako podmiot leczniczy nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie, która potrzebuje natychmiastowego świadczenia ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia, co oznacza, że nie może racjonalizować swoich działań, tak jak czyni to podmiot gospodarczy, który może rezygnować z pewnych rodzajów aktywności, jeśli są one nieekonomiczne - nie tylko nie przyniosą zysku, ale zakładają stratę. Biorąc zaś pod uwagę podnoszoną przez pozwanego okoliczność, że szpital finansuje prowadzoną działalność leczniczą ze środków publicznych udzielanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach tzw. kontraktów a przyznawane środki są niewystarczające na realizację zadań w danym roku, powodując w rzeczywistości kredytowanie przez szpital tej działalności, uznał, że sytuacja pozwanego jest szczególna pod względem majątkowym. Wskazał jednak, że kwota zasądzonego świadczenia tj 81 024,84 zł i kosztów procesu tj 6 430 zł i 1 800 zł, nie są takiej wysokości, aby jednorazowa ich zapłata mogła w sposób znaczący wpłynąć na gospodarkę finansową pozwanego.

O kosztach procesu zasądzonych w wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty te stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika powódki, należne jej w związku ze złożeniem przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wywiodła strona pozwana. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego a w pierwszej kolejności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedopełnienie przez sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przy ocenie tego materiału dowodowego istotnych okoliczności faktycznych, wskazanych w toku postępowania przez stronę pozwaną, w ramach których pozwany podniósł szereg argumentów, wskazujących na zasadność złożonego wniosku o określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty oraz odstąpienie w całości od obciążania pozwanego kosztami procesu, wobec okoliczności, że pozwany jako publiczna placówka ochrony zdrowia ma szczególnie charakter (także w wymiarze społecznym) oraz jest de facto dysponentem środków publicznych, wydatkowanych z budżetu państwa (za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia), przeznaczonych na leczenie pacjentów a nie na inne cele. Ponadto, skarżący zarzucił naruszenie art. 328 k.p.c., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegające na tym, że sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do stwierdzenia, bez wskazania racjonalnej podstawy merytorycznej, uwzględniającej specyfikę placówki pozwanego, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty oraz odstąpienia od obciążania placówki pozwanego kosztami procesu, w sytuacji w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe oraz podniesione w toku postępowania okoliczności jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku a tym samym, ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona bardzo szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji. Kolejny zarzut apelacyjny dotyczył naruszenia art. 102 i 98 § 1 k.p.c., mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku a polegającego na nieuwzględnieniu w całości wniosku pozwanego o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w całości w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia tegoż wniosku w niniejszej sprawie. Wreszcie skarżący wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych, uzasadniających określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty oraz odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, podczas gdy okoliczności sprawy nie uzasadniają takiego stanowiska.

Uzasadniając zgłoszone zarzuty strona pozwana, odwołując się do orzeczeń sądów powszechnych, podniosła, że pozwany, z racji wyjątkowego charakteru jednostki, także w wymiarze społecznym, nie może być traktowany jako podmiot komercyjny, prowadzący działalność w celu osiągnięcia zysku a przeciwnie, rodzaj działalności statutowej pozwanego oraz ramy i ograniczenia ustawowe jednoznacznie wskazują, że jest to podmiot szczególny, którego specyfika winna być ujmowana przez pryzmat zastosowania art. 320 i 102 k.p.c. Zdaniem skarżącego, składnie pozwu w sytuacji, w której szpital w kolejności najbardziej wymagalnych zobowiązań płatności realizuje, ma na celu nie tyle ochronę praw powoda, co uzyskanie dodatkowego świadczenia w postaci wysokich kosztów zastępstwa procesowego przy minimalnym nakładzie pracy. Nakład ten obejmuje przygotowanie prostego pozwu i złożenie kilku podpisów, co wobec niespornego charakteru sprawy oraz w zestawieniu z m.in. wynagrodzeniem pielęgniarki czy lekarza, ma się nijak do realnie wykonanej pracy i poświęconego czasu oraz jest sprzeczne z poczuciem słuszności i sprawiedliwości. Z kolei pozwany podniósł, że pomimo podejmowanych wielokrotnych prób kontaktu oraz składanych propozycji kompleksowego rozwiązania problemu zadłużenia szpitala wobec powódki, w tym propozycji spotkania z osobami decyzyjnymi, strona powodowa nie była zainteresowana takim rozwiązaniem, gdyż – jak się okazało – z ekonomicznego punktu widzenia bardziej opłacalne jest składanie kolejnych pozwów. Tego typu działanie nie jest i nie powinno być wspierane, przy czym działania wymiaru sprawiedliwości, który ten problem dostrzega i odstępuje od obciążania szpitala kosztami w podobnych sprawach przynosi bardzo konkretne i pozytywne efekty, polegające na tym, że zawartych zostało wiele porozumień i to z kontrahentami, z którymi wcześniej było to niemożliwe. Ponadto skarżący zaznaczył, że nie unika płacenia zobowiązań względem wierzycieli i ostatecznie zawsze realizuje w całości swoje zobowiązania w stosunku do kontrahentów, do których zalicza się powódka, która ma co do tego pełną świadomość a mimo to wszczyna postępowania sądowe, czym nie przyspiesza

uzyskania zapłaty a generuje dodatkowe koszty, które są płacone kosztem pacjentów i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych. W dalszej kolejności pozwany podkreślił, iż z racji charakteru prowadzonej statutowej działalności oraz ustawowych ram organizacyjnych i prawnych, nie jest typowym podmiotem działającym na otwartym rynku. Przeciwnie, względy ustawowe ograniczają istotnie podejmowanie działań właściwych dla przedsiębiorców komercyjnych. Dodatkowo, charakter organu założycielskiego szpitala, którym jest szkoła wyższa, wyklucza w praktyce możliwość uzyskania pokrycia ujemnego wyniku finansowego, jak to ma miejsce w przypadku szpitali samorządowych. Pozwany, jako publiczny zakład opieki zdrowotnej, posiada natomiast określone obowiązki, wynikające z ustawy o działalności leczniczej i nie może być uznane za prawidłowe traktowanie tego typu jednostek na równi z przedsiębiorstwami komercyjnymi. Powszechnie zaś wiadomo, że środki pozyskiwane za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia, na podstawie zawartych kontraktów, są rażąco niskie w stosunku do rzeczywistych potrzeb placówek, co skutkuje ciągłym brakiem funduszy nie tylko na potrzebne inwestycje i remonty, ale rodzi problemy związane z płatnością bieżących zobowiązań, takich jak wynagrodzenia, energia elektryczna, gaz, środki czystości, konieczne usługi bieżące, żywienia pacjentów czy środki medyczne. Pozwany szpital, jako jedna z niewielu placówek, przeprowadza przy tym bardzo skomplikowane i kosztowane procedury oraz stanowi specjalistyczne zaplecze medyczne dla mieszkańców całego kraju, jak też posiada ogromne doświadczenie w wykonywaniu najtrudniejszych procedur, których nie wykonują szpitale miejskie, powiatowe czy nawet wojewódzkie i dlatego też niezakłócone funkcjonowanie jednostki jest niezbędne dla zabezpieczenia potrzeb pacjentów z całego kraju. Wszelkie wpływy, które uzyskuje szpital są rozdysponowywane na leczenie pacjentów, zakup niezbędnych leków, wynagrodzenia czy obsługę zadłużenia a każde, dodatkowe zobowiązania, niezwiązane z działalnością statutową szpitala muszą być realizowane kosztem pacjentów, ograniczeniem dostępu do pomocy medycznej i wydłużaniem się kolejek do świadczeń zdrowotnych. Okoliczności ekonomiczne, w jakich znalazł się szpital nie wynikają z niewłaściwie prowadzonej gospodarki finansowej. W sytuacji bowiem, gdy z jednej strony placówki publicznej służby zdrowia (zwłaszcza szpitale kliniczne) dysponują ściśle określoną i ograniczoną kwotą uzyskiwaną z kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia a z drugiej strony są obowiązane ustawowo do świadczenia usług medycznych bez względu na wartość umowy kontraktowej, przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na otwartym rynku komercyjnym, oczywistym jest, iż wartość zobowiązań będzie w obecnym systemie finansowania służby zdrowia wyższa niż wartość przychodów. Powyższe, zdaniem apelującego, obrazuje szczególną sytuację placówek publicznej służby zdrowia, która w żadnej mierze nie może być porównywana do przedsiębiorców działających na otwartym rynku komercyjnym, których głównym motywem jest zysk. Podsumowując powyższe, zdaniem skarżącego, sąd pierwszej instancji, w sposób niewłaściwy i nieobiektywny dokonał oceny w zakresie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonał ustaleń w sposób oderwany od rzeczywistego stanu, naruszając tym samym zasadę swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. a przy tym nie wskazał konkretnych i rzeczywistych przesłanek uzasadniających taki sposób dokonanej oceny sprawy i rozstrzygnięcia. Nie może zostać uznana za prawidłową ocena, w której Sąd Okręgowy traktuje pozwanego tak jak zwykłego, komercyjnego uczestnika obrotu, pomijając okoliczności podniesione w toku postępowania odnośnie specyficznego charakteru jednostki pozwanej nie tylko w wymiarze społecznym, ale też w zakresie dotyczącym finansowania i swobody nawiązywania oraz kształtowania relacji z innymi podmiotami.

Wobec tak zaprezentowanych zarzutów apelacyjnych, skarżący wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez określenie sposobu wykonania zobowiązania w sposób ratalny, wskazany w zarzutach od nakazu zapłaty oraz podtrzymywany na rozprawach tj o rozłożenie zobowiązania na raty płatne w miesięcznych odstępach czasu na koniec danego miesiąca, jak również o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w niniejszej sprawie w całości a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne i odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w niniejszej sprawie, wywołanych postępowaniem apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej spółki na swoją rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji a w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, akcentując prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny prawnej, dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego, która wskazywała na naruszenie przepisów prawa procesowego i dotyczyła nierozłożenia zasądzonego przez Sąd Okręgowy świadczenia na raty oraz nieodstąpienia przez ten sąd od obciążania strony pozwanej kosztami procesu, jako niezasadna, podlegała oddaleniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których sformułował właściwą ocenę prawną, będącą podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Apelacja wywiedziona przez skarżącego i jej uzasadnienie, stanowi natomiast powielenie argumentacji prezentowanej przez pozwanego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, która nie przekonuje sądu odwoławczego.

Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, aczkolwiek lakonicznego, wskazuje, że sąd pierwszej instancji w sposób precyzyjny zaprezentował podstawy swojego rozstrzygnięcia a w szczególności wskazał powody, dla których uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 320 k.p.c. tj. rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy w pełni zasługuje na aprobatę i brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., o którym to uchybieniu można mówić jedynie wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Wbrew stanowisku, zaprezentowanemu w apelacji, sąd pierwszej instancji podzielił pogląd pozwanego, że nie jest on podmiotem gospodarczym, który może podejmować decyzje z uwzględnieniem zasady swobody działalności gospodarczej, lecz w myśl ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej może finansować swoją działalność tylko ze źródeł określonych w tym przepisie, co oznacza, że zakres źródeł finansowania szpitala jest bardzo ograniczony. Niemniej jednak, nie uwzględniając wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty Sąd Okręgowy przyjął, że zasądzona w ramach niniejszego postępowania kwota nie jest takiej wysokości, aby jej jednorazowa zapłata mogła w znaczący sposób wpłynąć na gospodarkę pozwanego. Trafnie przy tym wnioskował, że pozwany nie zaoferował przekonujących dowodów, mogących przemawiać za pozytywną oceną postulatu rozłożenia zasądzonej kwoty na raty. Stanowisko to należy uzupełnić konstatacją, że od końca czerwca 2017 r., kiedy to roszczenie powódki stało się wymagalne, pozwany nie uregulował na rzecz powodowej spółki żadnej części należności głównej a także przez niemalże rok, licząc od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji, nie zaspokoił wierzyciela w jakimkolwiek, nawet minimalnym zakresie, co jednoznacznie poddaje w wątpliwość rzetelność oświadczeń o woli wykonania zobowiązania w ratach a przy tym potwierdza niecelowość skorzystania w przedmiotowej sprawie z normy wyrażonej w art. 320 k.p.c. Innymi słowy, znaczny upływ czasu od daty, w której roszczenie powódki stało się wymagalne a przy tym brak po stronie pozwanego szpitala aktywności w ratalnej spłacie zobowiązania, mimo złożonej w tym zakresie deklaracji w zarzutach od nakazu zapłaty, nie stwarza realnej perspektywy, że powódka będzie mogła w sposób efektywny skorzystać z tej formy spłaty zadłużenia a pozwany będzie płacił w terminach, wynikających z ewentualnie określonych przez sąd rat. Jednocześnie należy podkreślić, że art. 320 k.p.c. nakazuje sądowi ważenie sytuacji obu stron postępowania a nie, jak postuluje strona bierna procesu, tylko interesu pozwanego i uwzględnienie nie tylko interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku, ale także interesów powoda mających na celu uniknięcie bezskutecznej egzekucji (wyrok SN z 30 kwietnia 2015 r., II CSK 383/14, Legalis; wyrok SN z 3 kwietnia 2014 r., V CSK 302/13, Legalis). Zastosowanie moratorium sędziowskiego może mieć miejsce jedynie w wypadkach „szczególnie uzasadnionych”, tzn. wyjątkowych, które zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, np. wtedy, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika (M. Jędrzejewska (aktualizacja J. Gudowski), w: T. Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, t. II, Warszawa 2012, s. 35; A. Jakubecki, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, t. I, Warszawa 2011, s. 1014; wyrok SN z 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, wyrok SN z 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14, Legalis). Mając powyższe na uwadze a jednocześnie nie negując szczególnej roli społecznej pozwanego jako publicznego zakładu opieki zdrowotnej, opisaną szczegółowo w apelacji, Sąd Apelacyjny,

podobnie jak Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty spowodowałoby nadmierne odroczenie terminu zapłaty wymagalnych należności na rzecz strony powodowej, ponieważ brak jest podstaw, aby przerzucać koszty prowadzenia działalności leczniczej przez pozwanego na dostawców produktów leczniczych i wyrobów medycznych, gdyż wiązałoby się z tym istotne ryzyko znacznego pogorszenia sytuacji powódki, która prowadzi swoją działalność gospodarczą na zasadzie rachunku ekonomicznego. Powodowa spółka nie ma przy tym obowiązku kredytowania działalności pozwanego szpitala a sama winna prowadzić racjonalną gospodarkę finansami tak, aby nie znalazła się w stanie niewypłacalności. W realiach tej sprawy rozłożenie należności na raty premiowałoby niełojalnego kontrahenta, który przez ponad półtora roku, po tym jak upłynął termin zapłaty, nie próbował w jakimkolwiek zakresie świadczyć na rzecz powódki, biernie oczekując na reakcję wierzyciela a jeżeli sponałby raty w terminach ustalonych przez sąd, zapłaciłby tylko odsetki od należności głównej za okres od daty opóźnienia do wydania wyroku, ponieważ rozłożenie na raty zasądzonej kwoty pieniężnej powoduje, że powodowi należą się tylko odsetki w wypadku zwłoki w płatności poszczególnych rat, nie przysługują mu natomiast odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania strony pozwanej kosztami procesu. Podkreślenia wymaga, że regulacja, wynikająca z art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu a jako wyjątek od zasady a ponadto, wobec użycia w nim sformułowania „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Artykuł 102 k.p.c. znajduje zastosowanie w wypadkach, które są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy a do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Zakwalifikowanie przypadku jako szczególnie uzasadnionego wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, natomiast ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie SN z 15 czerwca 2011 r., V CZ 23/11, Legalis). W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena niezasadności wniosku strony pozwanej o zastosowanie art. 102 k.p.c., dokonana przez sąd pierwszej instancji, jest trafna. Aczkolwiek strona pozwana jest bez wątpienia placówką ratującą życie i zdrowie ludzkie co oznacza, że niezbędnym jest ciągle zaciąganie przez nią zobowiązań, to w realiach niniejszej sprawy okoliczność ta nie może stanowić akceptacji na nieregulowanie zaciągniętych zobowiązań bez jakichkolwiek a w tym także finansowych konsekwencji. Fakt przegrania procesu – co do zasady – stanowi podstawę do zastosowania regulacji art. 98 k.p.c., z której istoty wynika, iż strona przegrywająca sprawę ponosi również finansową odpowiedzialność za koszty poniesione przez przeciwnika niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, jak wskazuje pozwany w apelacji, nie stanowi podstawy zwolnienia z mocy art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, ale łącznie ze wspomnianą trudną sytuacją finansową wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu powołanego przepisu. Okoliczności odnoszące się jedynie do sytuacji finansowej pozwanego szpitala dają podstawę do zwolnienia tylko od kosztów sądowych (co miało miejsce w tej sprawie) ale nie zwalniają go z obowiązku zwrotu kosztów należnych drugiej stronie, która zasadnie wystąpiła z pozwem w tej sprawie, bezskutecznie oczekując od wielu już miesięcy na otrzymanie, chociażby w części, należnego jej wynagrodzenia za dostarczone towary lecznicze.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U z 2018 r., poz. 265), zasądzając od pozwanego spółki na rzecz powodowej spółki kwotę 1 350 zł, biorąc pod uwagę wskazaną finalnie przez skarżącego w piśmie procesowym, datowanym na dzień 31 grudnia 2018 r., wartość przedmiotu zaskarżenia.

Emilia Szczurowska Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko